Nr. 195 SOSNOWIEC, środa dnia 30 sierpnia 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Rumunia się ruszyła....

Jak się odbyło wypowiedzenie wojny?

WIEDEŃ 28 sierp. Wczoraj w nocy przybył królewski poseł rumuński do ministerjum spraw zewnętrznych. Poseł doręczył notę, według której Rumunia, od niedzieli dn. 27 sierpnia, godziny 9 wieczorem począwszy, uważa się za będącą na stopie wojennej z Austro-Węgrami.

Dowódcy rumuńscy.

BRASO, 28 sierpnia. (BTW.). Rząd rumuński czyni garączkowe przygotowania militarne. Komendantem pierwszej armii zamianowano generała Culcera, komendantem drugiej generała Averescu, a komendantami trzeciej i czwartej generałów Aslan i Bressan.

Pierwsze starcie

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 28-go sierpnia:

Na południowo-wschodnim i wschodnim wale granicznym Węgier, nowy nasz nieprzyjaciel, Rumunia zamieniła wczoraj wieczorem pierwsze strzały podczas napadu na nasze postarunki graniczne. W wąwozie czerwonej Wieży i w wąwozach na południowym zachodzie i na południu od Brasso wystąpiły dziś rano do walki z obydwóch stron oddziały przednie, przyczem wzięto pierwszych jeńców rumuńskich.

Po wybuchu wojny włosko-niemieckiej.

BERLIN, 28 sierpnia. (BTW.). Odnośnie do wypowiedzenia przez Włochy Niemcom wojny, pisze „Berliner Tagblt.": „Czekaliśmy na to wypowiedzenie wojny bez niecierpliwości i niepokoju, z pewnością i apatją, z jaką czeka się na deszcz, na który od dawna się zbiera. Nasz deszczochron od dawna otwarty. We Włoszech fakt ten przyjęto może jako wielkie wydarzenie ze zwykłemi demonstracjami, w Niemczech publiczność zachowuje chłód lodowaty".

Posiedzenie Rady Związkowej.

BERLIN. (B T.W.) 28 sierpnia. Godzina, o której się zbierze Rada związkowa, nie została jeszcze postanowioną. Zwołanie jej po wypowiedzeniu wojny nastąpi na mocy brzmienia art. 11 ustawy państwowej. Ustęp 2 tego artykułu brzmi: Do wypowiedzeeia wojny w imieniu państwa koniecznem jest przyzwolenie Rady związkowej, chyba, że nastapi atak na teren związkowy lub jego wybrzeże.

Poseł rumuński w Berlinie.

BERLIN, 28 sierpnia. (BTW.) Tutejszy poseł rumuński narazie nie jest obecnym w Berlinie. Przybędzie on w ciągu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego do tutejszego poselstwa rumuńskiego. Podczas jego nieobecności zastępuje go poseł Bogelli, który dopiero dzisiaj zawiadomiony został ze strony swego rządu, o wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom przez Rumunię.

Niemcy wypowiedziały wojnę Rumunii.

BERLIN, 28 sierpnia, (Urzędowo): Po haniebnem złamaniu przez Rumunię, o czem już donoszono, zawartych z Austro-Węgrami i Niemcami traktatów, i po wczorajszem wypowiedzeniu naszemu sprzymierzeńcowi wojny, poseł cesarski w Bukareszcie upoważniony został do zażądania paszportów, oraz do oświadczenia rządowi rumuńskiemu, że Niemcy uważają się odtąd za będące na stopie wojennej z Rumunią.

Rewolucja w Grecji.

GENEWA, 28 sierpnia. (BTW.) Pisma paryskie przynoszą alarmujące wiadomości z Salonik i z Aten, o początku ruchu rewolucyjnego wenizelistów.

Wielkie znaczenie przypisują manifestacji zapowiedzianej na dziś w Atenach pod kierownictwem Venizelosa. Prasa rządowa uważa tę manifestację za akt rewolucyjny.

Zmiany wojskowe.

GENEWA. 28 sierpnia. (BTW.) Agencja Havasa donosi z Aten: Szef sztabu generalnego gen. Dusmanis i jego pomocnik pułkownik Mataksas zostali rozkazem królewskim usunięci ze swoich stanowisk. Szefem sztabu generalnego mianowany został dotychczasowy dowódca trzeciego korpusu armii greckiej, generał Moschopculos. — Zmiana ta wywołała wielkie wrażenie.

Żagiew rumuńska.

W przywykłym już do różnych niespodzianek wojennych świecie, w pewnej mierze nawet poniekąd zobojętniałym na wydarzenia chwili, nie przenoszące zwykłej miary codziennej, w dobie szalejącej zawieruchy, fakt wypowiedzenia wojny monarchji Austro-Węgierskiej przez Rumunię wywołał ogromne, zrozumiałe zresztą, wrażenie. Tembardziej, że nastąpił dość niespodziewanie i w chwili pełnej napięcia uwagi, ze względu na wypadki w parlamencie budapeszteńskim.

Do ostatniej chwili postawa Rumunii była niejasna i niezdecydowana. Przynajmniej takie można było odnieść wrażenie z prasy niemieckiej. Wprawdzie powszechnie było wiadomem, że sympatje, łączące kraj rumuński z Francją obejmowały bardzo szerokie koła publiczności, że większość kół kierujących i wpływowych przechylała się raczej na stronę koalicji, że zależność od Anglji z każdym dniem stawała się ściślejszą i bardziej obowiązującą, że wreszcie Siedmiogród i Temeszvar nie dawały wzburzonym umysłom spokoju. Wszelako już od dłuższego czasu byliśmy świadkami niezwykle roztropnej taktyki rządu rumuńskiego, który na wojnie dotychczas robił świetne interesy — zabiegany ze wszystkich stron na różne możliwe sposoby. Rumunia obecnie materjalnie stoi tak dobrze, jak nigdy wogóle stać by nie mogła, gdyby nie sprzyjające właśnie okoliczności.

Bułgarzy zajęci są w tej chwili operacjami w północnej Grecji. Chwila dla Rumunii bardzo poważna. Bo gdyby udało się wojskom bułgarskim pobić połączone siły koalicyjne, niewątpliwie stanęłyby całą siłą na granicy rumuńskiej, a tem samem ewentualna długość frontu bojowego sparaliżowałaby wszelkie poczynania na dłuższy przeciąg czasu. Ile się mieści prawdy w pogłoskach, jakoby ośmkroćstotysięczna armja rosyjska czekała tylko rozkazu do przemarszu przez Rumunię do Bułgarji — czas pokaże. Jest atoli jasnem i trudno przypuszczać, żeby istotnie zadanie to mogło wpłynąć na postanowienie tego rodzaju, jak wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom. Raczej przyczyna właściwa leży gdzieindziej, prawdopodobnie w ocenieniu faktycznego położenia i uznaniu, że nadeszła pora stosowna do czynnego wmięszania się do wojny i w chęci zagarnięcia krajów austrjackich, zamieszkałych przez Rumunów.

Co skłoniło rząd rumuński do opowiedzenia się wyraźnego po stronie entente'y—trudno jest napewno coś powiedzieć. Przed kilku dniami błąkała się wprawdzie po prasie wiadomość, jakoby czwórporozumienie wystosowało ultimatum do Rumunii, w którem domaga się rzekomo zezwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich do Bułgarji, a wszak Rosja całą uwagę skupia na Bałkanie. Chęć pokonania Bułgarji, posunięcia się pod Carogród i tam dalej. Zamiary rosyjskie byłyby tedy Rumunii tymczasem na rękę.

Opozycja węgierska przeczuwając całą grozę niebezpieczeństwa, chciała na swój sposób zapobiedz zbliżającym się wypadkom. Główny reżyser Karolyi nie zdołał wszakże przeprowadzić swoich planów. Środowe posiedzenie parlamentu zostało nawet na parę dni odroczone, ze względu na długi szereg interpelacji wniesionych przez opozycję. Jakkolwiekbądź — wypadki budapeszteńskie skupiają uwagę nie tylko obu połów monarchji. W wytworzonej obecnie sytuacji mogą zajść nader ciekawe wydarzenia. Opozycja węgierska ma za sobą dzisiaj większość ludności i ogromne wpływy.

Najbliższe dni wiele niewątpliwie powiedzą i wyjaśnią mroki przesłaniające wyniki obecnej wojny i jej rychły koniec.

a.

Sprawa polska.

Memorjał Koła Polskiego.

HAGA. 28 sierpnia. Według „Times'a", Koło Polskie wręczyło rządowi rosyjskiemu memorjał z wyszczególnieniem zarządzeń, jakich Polska domaga się od Rosji. Zarządzenia te obejmują: Przywrócenie Królestwa Polskiego, które związane byłoby z Rosją jedynie przez unię personalną, przez jednolity wspólny zarząd kościoła prawosławnego, politykę zagraniczną obrony krajowej, taryfę celną, monopol, podatki i utrój monetarny. Prócz tego Polacy otrzymać winni własne prawodawstwo krajowe, własne finanse i własny rząd. Koło domaga się amnestji dla wszystkich Polaków, oskarżonych lub skazanych w czasie okupacji nieprzyjacielskiej. Ma być mianowana tymczasowa rada zarządzająca, której siedmiu członków już wyznaczono, później zaś zostanie mianowanych jeszcze 5-ciu z części kraju, zajętych obecnie przez Niemców. Jednym z nich powinien być ks. Lubomirski.

Książę Trubeckoj w kwestji polskiej.

Znany polityk rosyjski książę Eugeniusz Trubeckoj w „Russkoje Slowo" zabrał znowu głos w kwestji polskiej.

„Nie będę tu powtarzał tego — pisze książę — co wypowiedziałem w sprawie polskiej w innych artykułach. Chcę tylko przypomnieć o jednym warunku prewencyjnym. Wiemy już z pism, że rząd zamierza potwierdzić całkowicie obietnice, dane Polakom w odezwie Wodza naczelnego i w deklaracji Goremykina.

Rosjanie i Polacy czekają na ten akt rządowy ze zrozumiałą niecierpliwością. Lecz nie dość jest dawać obietnice — trzeba dawać je tak, aby im ufano. A w tym celu trzeba, aby słowa nie były w sprzeczności z czynami. I Rosjanie i Polacy dobrze wiedzą, że odezwa W. ks. Mikołaja Mikołajewicza jest w zasadniczej sprzeczności z odwiecznemi przyzwyczajeniami administracji rosyjskiej w Polsce. Jeżeli nie będą dane uroczyste dowody tego, że odezwa kasuje te nawyknienia, wówczas jej działanie moralne równać się będzie zeru.

Jożeli rząd rosyjski zdecydował się dać Polsce rząd autonomiczny, to winien od samego początku zmienić cały skład osobisty administracji w Królestwie Polskiem. Powrót dawnej administracji, która swojem postępowaniem gwałciła lub kasowała odezwę W. księcia jest obecnie moralnie niedopuszczalny, osobliwie po tych zmianach, które wprowadzili teraz w Polsce niemcy. Jeżeli chcemy naprawdę dać Polsce nie mniej a więcej, niż Niemcy, to zamiast administratorów Rosjan winni być mianowani administratorowie pochodzenia polskiego. To krok logicznie związany z myślą o autonomii polskiej. Rzecz naturalna, że i Polacy i Rosjanie rozpatrywać będą krok taki jako kamień probierczy szczerości Rosji.

Jeżeli chcemy naprawdę wyzwolić Polskę, a nie zastąpić w niej jarzmo jedno przez inne, jeższe cieższe, to od tego winniśmy zacząć. Aby armia rosyjska była radośnie powitana w Polsce, trzeba, aby jej powrót nie oznaczał powrotu dawnej administracji rusyfikatorów z niemieckiemi nazwiskami. Winniśmy wskazać, że te tradycje rusyfikacji raz na zawsze zostały zapomniane. Winniśmy to zrobić nie dla Polski, lecz dla samej Rosji. Aby zakończyć w przyszłości zwycięstwo nad przeciwnikami, nie powinniśmy im pozwolić wydrzeć sobie z rąk sztandaru wyzwolenia. Winniśmy wskazać w praktyce i polakom i całemu światu, że prawdziwą wolność narodową mogą oni otrzymać tylko od Rosji".

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Rosyjski teren walk.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 28 sierpnia.

Front wojsk marszałka polnego Hindenburga:

Pod Lenevaden podczas wyprawy patroli wzięliśmy 2 oficerów i 37 szeregowców do niewoli. Na północ- wschód od Swiniuch (w półkolu Łucka) odparły wojska austrjacko-węgierskie oddziały rosyjskie.

Front generała kawalerji arcyksięcia Karola:

Na północ od Dniestru wieczorem zaatakowały wielkie siły rosyjskie. Początkowy sukces nieprzyjacielski pod Delejewem wyrównano nocnym kontratakiem. Dalej na północ, pomiędzy Tłustobabami i Zawałowem wojska atakujące pod działaniem naszego ognia zaporowego nie mogły się rozwinąć.

W Karpatach odparto ataki rosyjskie na grzbiet na północ zachód od Kukula i nad Starą Wipczyną.

Nad granicą siedmiogrodzką ujęto jeńców rumuńskich.

Zachodni teren walk:

Zachodnia widownia wojny: W okolicy rzeki Somme wieczorem i w nocy nasi zachodni przeciwnicy, z użyciem wielkich sił, po silnem przygotowaniu artyleryjskiem usiłowali przełamać nasze linie na północ od rzeki.

Na fronty Thiepval-Mouquet Fe i Delville — las Ginchy szturmowali kilkakrotnie Anglicy, a na pozycje pomiędzy Maurepas-Clery francuzi. Ataki udaremniliśmy, częścią po walce pierś o pierś, częścią kontratakiem.

Na północ-zachód od Mouquet Fe i i w lesie Delville w małych częściach rowów jeszcze toczą się walki. Na reszcie frontu zachodniego, prócz żywej działalności artyleryjskiej w godzinach wieczornych po obu stronach kanału Labassee i na wschodnim brzegu Mozy nic ważniejszego.

Bałkański teren walk.

Na froncie Mogieny Bułgarzy zajęli wyżyny na południe od Zborska. Przy Górach Cygańskich nie udały się kontrataki serbskie.

Naczelne dowództwo armii.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (B.T.W.). Urzędowo donoszą dnia 28-go sierpnia:

Wschodni teren walk:

W Karpatach na północnym zachodzie od góry Kukul odparliśmy wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela silny atak rosyjski.

Również na północ od Maryampola wykonane wczoraj wieczorem przez Rosjan natarcie zakończyło się zupełnem niepowodzeniem Rosjan. Zostali oni wszędzie odrzuceni, częściowo w kontrataku i pozostawili w naszych rękach wielu jeńców.

Armia generała Fersztyańsky'ego udaremniła ataki rosyjskie. Pozatem nie wydarzyło się nic znamiennego.

Włoski teren walk.

Na Cauriol'u znowu walczono zaciekle. Gdy załamał się atak nieprzyjacielski w ogniu armatnim, powiodło się wieczorem oddziałowi włoskiemu przy silnem poparciu artylerji wtargnąć do stanowisk naszych na wierzchołku. Dzisiaj rano kontratakiem wyparto ponownie przeciwnika.

Na froncie Pobrzeża artylerja włoska ostrzeliwała żywo Monte San Gabriele i okolicę Nova Vas.

Albański teren walk:

Wśród C. i K. wojsk nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD. (BTW). 28 sierpnia. Komunikat z 27 sierpnia popoł.

Front zachodni: W Karpatach na zachód od Nadwórny wojska nasze nieprzyjaciela odrzuciły, zajęły wieś Huta i dotarły do źródeł Bystrycy (Sołodwińska), do Bystrycy Nadworniańskiej i do okolicy Rafaiłowa,

Front bałkański: Wojska rosyjskie stanęły w Salonikach i włączone zostały do armii ententy (Anglików, Włochów, Serbów i Francuzów) pod dowództwem generała Sarrail'a. Tak więc rozwój sił bojowych czwórporozumienia dokonywa się stale i bez przerwy na wszystkich frontach.

Cesarz Wilhelm w Krakowie.

KRAKÓW. (BTW). W sobotę o godzinie 7 wieczorem przejeżdżał automobilem przez Kraków cesarz Wilhelm z małą świtą. Tłumy zgotowały cesarzowi owacje.

Parlament niemiecki.

BERLIN. (BTW.) W sprawie przyszłego posiedzenia parlamentu nie zostały jeszcze dotąd powzięte żadne decyzje. Jak wiadomo, odroczył się parlament do 26-go września. Lecz niewiadomo, czy plenum parlamentu zbierze się w tym dniu, albo dopiero kilka dni później. Również nie wiadomo jeszcze dotąd nic o tem, jak długo parlament będzie prawdopodobnie obradował, ani też o projektach ustaw, jakie przedłożone będą izbie poselskiej.

Sejm węgierski.

BUDAPESZT (BTW.). Sejm odroczył się do 5-go września.

Konfiskata pałacu.

LUGANO, 28 sierpnia. (BTW.) Agencja Stefani ogłasza dekret zastępcy króla włoskiego, mocą którego pałac Wenecja w Rzymie, będący dotychczas własnością Austro-Węgier przechodzi na własność państwa włoskiego.

Dania zakazuje wywozu herbaty.

KOPENHAGA. (BTW). Rząd wydał zakaz wywozu herbaty. Zakaz natychmiast wchodzi w życie.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 29/VIII.

Zebranie R. P. O.

Dnia 24 b. m. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 w Sosnowcu, odbyło się ogólne zebranie Rady Opiekuńczej powiatu będzińskiego. Przewodniczył wiceprezes R. P. O., mecenas Janusz Borowski.

Na wstępie odczytano protokół posiedzenia z dnia 10 sierpnia, przyczem wniesiono poprawkę, że w Siewierzu zmarło na tyfus 9 osób, a nie 19, jak zaprotokółowano.

Przewodniczący podał do wiadomości, że „Komisja szacunkowa w Sosnowcu" w osobach pp.: Rudowskiego, Nowakowskiego i Frydeckiego, została przez władze okupacyjne zatwierdzoną.

Zebrany w dniu 6 sierpnia w całym powiecie będzińskim fundusz na pogorzelców Grodźca i Pyrzowic, uchwalono podzielić, jak następuje: Ofiary, zebrane w samym Grodźcu i Pyrzowicach, zostaną na miejscu; z sumy, osiągniętej w innych miejscowościach powiatu, 90 procent otrzyma Komitet Ratunkowy w Grodźcu, 10 procent zaś przeznacza się do dyspozycji R. M. O. w Sączowie z pozostawieniem do uznania, ażeby pewną kwotę z tych pieniędzy wydzielić dla pogorzelców Nowej Wsi, która się spaliła po kweście (dnia 12 sierpnia).

Postanowiono przesłać Radzie Głównej Opiekuńczej w Warszawie preliminarz budżetowy R. P. O. na sierpień w sumie 42,308 rb. 10 kop., poczem zatwierdzono sprawozdanie kasowe Komisji powiatowej ofiar „Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej". Podczas kwesty, która trwała od 11 do 18 czerwca r. b. zebrano w całym powiecie będzińskim pod okupacją niemiecką 31,725 rb 68 i pół kop. Ponieważ wydatki wyniosły 1,109 rb. 90 kop., czysty dochód przedstawia sumę *30,615 rb. 71 i pół kop.*, którą uchwalono podzielić w następujacy sposób: 10 procent prześle się do R. G. O. w Warszawie dla „Wydziału opieki nad dziećmi, 15 procent otrzyma Rada Powiatowa Opiekuńcza, reszta, t. j. 75 procent, pozostanie na miejscu do dyspozycji tych Rad Miejscowych Opiekuńczych, na terenach których pieniądze były zebrane. Zaznaczyć należy, że osiągnięty w czasie wielkiej kwesty ogólno-krajowej fundusz przeznacza się tylko na ratowanie biednej dziatwy. Szczegółowe sprawozdanie z kwesty w powiecie będzińskim będzie przedstawione w specjalnej broszurze, którą wyda niezadługo R. P. O.

Postanowiono następnie, ażeby wszystkie R M. O. zainterpelowały zarządy gminne i miast, na jaki cel obracane są przewyżki, osiągane przy sprzedaży chleba. Sprawa ta, uznana za bardzo ważną, omawiana jeszcze będzie na przyszłem zebraniu R. P. O.

Uchwalono wyasygnować 200 rb. Radzie Miejscowej w Ząbkowicach, jako fundusz na zapomogi zwrotne dla żon kolejarzy. Suma ta jednak zostanie wypłacona. o ile wpłyną do kasy R. P. O. zwroty z innych R. M. O.

Na członka R. M. O. w Czeladzi zatwierdzono dr. Zygmunta Kotarskiego.

Wobec spekulacji kartoflami i częstego braku tego artykułu pierwszej potrzeby, poruszono myśl, ażeby monopol sprzedaży kartofli na całą okupację

Rumunia.

Z chwilą wypowiedzenia wojny Austrji przez Rumunię, przybywa po stronie Czwórporozumienia dziesiąte państwo zwracające swe bagnety przeciwko czterem państwom centralnym. Są więc po stronie środkowej: Niemcy, Austrja, Turcja i Bułgarja, a po stronie Czwórporozumienia: Francja, Rosja, Belgja, Anglja, Serbja, Czarnogórze, Japonia, Włochy, Portugalja i Rumunia.

Rumunia graniczy na wschodzie w części północnej z Rosją, w części południowej, dzięki Dobrudży, przylega do Morza Czarnego. Na południe graniczy z Bułgarją. przyczem granicę naturalną tworzy Dunaj. Na zachodzie w części dolnej graniczy z Serbją, w części górnej z Węgrami, przyczem granicę naturalną stanowią Karpaty Siedmiogrodzkie. Na północy zaś przylega Rumunia do Bukowiny.

Z pośród państw bałkańskich jest Rumunia największem, zarówno pod względem obszaru, jak i liczby ludności. Mianowicie na powierzchni 131,353 kwadr. kilom. żyje w Rumunii 7,228,676 ludności (3,651,331 mężczyzn a 3,577,645 kobiet; — przyrost roczny około 100 tys.). Tymczasem w Bułgarji na obszarze 96,346 kw. kilom. żyje 4,337,516 mieszkańców; w Grecji na obszarze 63,211 kw. kilom. — 2,631,952 mieszkańców; w Serbji na obszarze 48,303 kw. kilom. żyje mieszkańców 2,911,701.

Ludność Rumunii jest naogół dosyć mieszana; zamieszkują ją bowiem: Rumuni (5,489,296) Austrjacy i Węgrzy (108,285), Turcy (23,756), Grecy (20103), Bułgarzy, Rosjanie, Serbowie i t. d. (36,690), oraz pozbawieni praw obywatelskich żydzi (278,560).

Handel Rumunii zagraniczny streszcza się w następujących cyfrach: pszenicy wywiozła za granicę w r. 1915 za 195 miljonów marek, kukurydzy za 146 miljonów, nafty za przeszło 40 miljonów. Do tego dochodzi bardzo znaczny wywóz przemysłu drzewnego i żelaza.

Królem rumuńskim jest Ferdynand I z Hohenzollernów, ożeniony z księżniczką sasko-kobursko-gotajską Marją. Jest on następcą Karola I, który umarł bezdzietny, a przewidując to, uregulował dziedziczność tronu w ten sposób, że bratanka swego mianował za życia jeszcze następcą. Syn Ferdynanda I, książę Karol, urodzony w 1893 r. został ochrzczony według obrządku schyzmatyckiego.

Armia rumuńska na stopie pokojowej wynosi 200.000 ludzi. W czasie wojny Rumunia może wystawić około miljona żołnierzy. Flota wojenna składa się z 35 okrętów, 100 dział i 3,000 ludzi załogi.

Z dziejów Rumunii.

Wobec ogólnego zainteresowania się Rumunią, podajemy szereg danych z jej dziejów.

W latach 101 — 106 po Chrystusie zdobył cesara rzymski Trajan kraj nad dolnym Dunajem i morzem Czarnem i osadził tam weteranów wojskowych, którzy zlawszy się z tamtejszą ludnością — Dakami, stali się protoplastami dzisiejszych Rumunów. Z zepsutej łaciny powstał język rumuński.

Później przechodził tamtędy szereg ludów i tak: Gotowie (270 r.), Hunnowie (372 r.), Gepidowie (450), Awarowie (555), Bulgarowie (680), Madziarzy (830), Pieczyngowie (900) i Kumanowie (1050). Później powstawały tam małe księstewka przejściowo tylko łączone w większe państwa, jak np. przez cara Michała, z rodu Bessaraba, który nadał nazwę Besarabii. Siedzibą państwa była Suczawa (w dzisiejszej Bukowinie); obejmowało ono Siedmiogród, sięgając poza Dunaj na południu i Dniestr na północy. Było ono zaczątkiem narodu rumuńskiego, wtedy zwanego Wołochami.

Drugą katastrofę zgotowali mu Turcy, którzy w 1389 r. rozbili państwo serbskie, w 1453 zdobyli Konstantynopol, podbili Bośnię i Hercegowinę i część Rumunii, Wołoszczyznę (1462 do 1464) i Mołdawy (1497).

Rumuńskie księstwa opłacały daninę Turcji, ale zatrzymały jeszcze przez pewien czas swych hospodarów. W licznych wojnach Turcji z Austrją, Polską i Rosją, służyły one, jako miejsce przemarszu wojsk tureckich, dostarczając zawsze zboża Turcji. W końcu powierzał sułtan rządy księstw, greckim bankierom (fanarjotom), którzy byli właściwie dzierżawcami podatków dziesięcin i wyzyskiwali kraj.

Z Rumunią zaczęła kokietować Rosja, występując w „obronie" ludów chrześcijańskich bałkańskich przeciw prześladowaniom tureckim. Carowa jednak Katarzyna przyłączyła Besarabię do Rosji, oraz uzyskała protektorat nad Wołoszczyzną i Mołdawami. (Siedmiogród w pokoju karłowickim z r. 1699 odstąpiła Turcja Austrji). Już oddawna krzyżowały się w Rumunii wpływy i sympatje austrjackie z rosyjskiemi.

Decydującą dla wyzwolenia Rumunii była wojna krymska prowadzona w l. 1854 — 1856 przez Francję, Angię i Sabaudię (zalążek Włoch) przeciw Rosji. W pokoju paryskim z r. 1856 Rosja musiała zwrócić ujście Dunaju z częścią Besarabii i zrzec się protektoratu nad księstwami Wołoszczyzny i Mołdawami, które poddane zostały pod formalne zwierzchnictwa sułtana. W 1859 r. połączyły się one w księstwo rumuńskie i przyjęły wzorowaną na państwach zachodnich konstytucję. Francja, „łacińska siostra", stała się odtąd wzorem Rumunii. Po zmuszeniu rodzimego ks. Cuzy do abdykacji (1866) wybrano prawie jednogłośnie księciem Karola I z domu Hohenzollern-Sigmaringen. (Zmarł w 1914 r.)

Podczas wojny turecko-rosyjskiej (1877 — 78 ogłosiła Rumunia swą niepodległość i zaprzestała płacić Turcji haracz. Wojska rumuńskie przyszły z pomocą armii rosyjskiej pod Plewną i roztrzygnęły zwycięstwo. Cała Rumunia spodziewała się, że otrzyma za to Besarabię. Tymczasem Rosja zatrzymała całą Besarabię, a ustąpiła Rumunii jedynie ujście Dunaju — Dobrudżę. Dnia 26 marca 1881 r. ogłosiła się Rumunia królestwem.

niemiecką otrzymało Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie. Sprawą tą winna się zająć warszawska R. G. O.

Z kolei przystąpiono do odczytania sprawozdań z działalności poszczególnych Rad Miejscowych Opiekuńczych.

W Sączowie R. M. O. zakłada ochronkę, w której dziatwa otrzymywać będzie herbatę i zupę.

R. M. O. w Mijaczowie uchwaliła wspólnie z Komitetem Ratunkowym w Myszkowie (okupacja austrjacka) urządzić ambulatorjum bezpłatne dla porad lekarskich.

Grodziecka R. M. O. postanowiła otworzyć ochronkę dla 100 dzieci.

R. M. O. w Łazach uchwaliła założyć 3 ochronki dla 180 przychodnich dzieci w Ciągowicach, Chruszczobrodzie i Wysoce. Ma również powstać schronisko dla biednych starców i kalek przy gminie Wysoka.

Przewodniczący zamknął obrady o godzinie 1-ej po południu.

Następne posiedzenie R. P. O. odbędzie się dnia 16 września r. b. o godzinie 2 m. 15.

Pol.

Lutnia.

Wojna ogromem swej grozy narazie przytłumiła wszelkie przejawy życia zbiorowego, oprócz tych, które bezpośrednio dotykały elementarnych zagadnień bytu codziennego. Praca społeczne i kulturalne uległy zawieseniu. Dopiero gdy pierwszy podmuch huraganu minął, gdy uporano się z najniezbędniejszemi środkami i zarządzeniami, tętno dawnego życia odnawiać się zaczęło, szczególnie w tych organach społecznych i kulturalnych, które odznaczały się największą żywotnością. Nawiązanie potarganych nici, skupienie rozproszonych sił, obudzenie energji napotykało wiele tudności. Jednakże na zagaszonych ogniskach płomień tlić zaczął nanowo i nanowo podjętą została praca w możliwym do urzeczywistnienia zakresie.

Jedna z pierwszych ocknęła się „Lutnia", dawniejsze Towarzystwo Miłośników Sztuki Polskiej. Właściwie Towarzystwo Miłośników nie schodziło z placówki i ile razy nadarzała się sposobność, lub wynikała potrzeba, zawsze znalazło się na stanowisku — pieśń, pod znakiem której się zrzeszyli, rozbrzmiewała zawsze, czy to w obchodach, czy to podczas uroczystości religijnych, czy to wtedy, gdy cel publiczny wzywał do wystąpienia. Jest to niezaprzeczoną zasługą całego zespołu, lecz i tu, jak to bywa w każdem innem zrzeszeniu, na czoło wysuwają się jednostki, wyróżniające się energją zdolnościami organizacyjnemi, lub zamiłowaniem sprawy.

Sprawiedliwość nakazuje pomiedzy najpierwszymi wymienić dyrektora zespołu — p. Powiadowskiego. Dyrektor Powiadowski w każdym wypadku nie szczędził pracy umiejętnej, chętnej a zawsze bezinteresownej. Trzeba wniknąć w przebieg i warunki tej pracy, ażeby je należycie ocenić. Panu Powiadowskiemu należy się publiczne uznanie, tembardziej że w pracy swej nie szukał rozgłosu, ani korzyści, w wystąpieniach Towarzystwa, zawsze udatnych, niekiedy świetnych i nigdy nie wysuwał się na plan pierwszy.

„Lutnia" pomimo swej użyteczności i swej gotowości do wszelkich usług, utrzymywanych zawsze na wysokim poziomie artystycznym, zbytniem poparciem miejscowego społeczeństwa poszczycić się nie może. Dosyć powiedzieć, że w ludnym Sosnowcu znalazło się zaledwie 140 czynnych i nieczynnych członków. Na brak sympatji narzekać nie ma powodu, lecz konkretnych objawów przychylności w postaci liczniejszego zapisywania się w poczet członków doczekać się nie może. Lecz Sosnowiec słynie z tego, że żadna z instytucji miejscowych nie ma należytego oparcia pośród szerszego grona tutejszych obywateli. Przeto na szerszy zakrój, na śmiałą inicjatywę, a choćby na należyte wynagrodzenie pracy tych, kto im siły swoje oddaje, zdobyć się nie są w stanie. Ażeby więc spłacić prosty dług i dać wyraz temu istotnemu i w zupełności zasłużonemu uznaniu, jakie „Lutnia" żywi dla swego szanownego Dyrektora, zamierzony jest koncert na rzecz jego.

Nie wątpimy, że Sosnowiec przyczyni się do tego, żeby wieczór ten, obok moralnego zadość uczynienia dla zasłużonego pracownika, dał odpowiedni wynik materjalny. Data i szczegóły podane będą w swoim czasie.

Jeden z nieczynnych.

— **Korespondencja z zagranicą.** Z rozporządzenia władz całą korespondencję między Polską a zagranicą, tak neutralną, jak nieprzyjacielską, wstrzymano. Tym sposobem obecnie korespondować można jedynie z Niemcami i Austrją oraz z okupacjami niemiecką i austrjacką. Bez zmiany pozostaje także korespondencja z Ameryką dla osób, potrzebujących pomocy materjalnej od krewnych w Ameryce.

— **Zebranie R. M. O.** Posiedzenie Rady Miejscowej Opiekuńczej odbędzie się we wtorek o godz. 8-ej wieczorem, w łokalu rady.

— **Spekulacja mydłem.** „Głos Narodu" i inne pisma krakowskie podniosły alarm, że cena mydła w Krakowie doszła do... 5 koron za kilogram. Według naszych obliczeń stanowi to 75 kop. funt! Cóż więc mówić o Sosnowcu, gdzie Komisja żywnościowa i sklepy na mieście sprzedają mydło po 2 rb. 20 kop. funt.

— **Statystyka chorób zakaźnych.** W czasie od 12 go do 18 sierpnia r. b. zameldowano urzędowo w powiecie będzińskim 18 wypadków chorób zakaźnych. W tej liczbie było 5 wypadków szkarlatyny, 2 dyfterytu, 6 krwawej biegunki, 4 tyfusu brzusznego i jeden tyfusu plamistego (w Będzinie).

— **O patenty restauracyjne.** W swoim czasie b. straż obywatelska, właścicieli pragnących mieć otwarte swoje restauracje, pociągnęła do wykupienia patentów, czyniąc podział między niemi na drugorzędne i trzeciorzędne. W roku ubiegłym wskutek złych targów właściciele takich restauracji powykupowali patenty po cenie normy trzeciorzędnych, w roku zaś obecnym władze okupacyjne, restauracje te pociągnęły do wykupywania patentów 2 klasy, a niezależnie zażądały dopłacenia różnicy za 1915 rok. Niezadowoleni z powyższego rozporządzenia restauratorzy wnieśli podania o przemianowanie restauracji na trzeciorzędne i zwrócenia wpłaconej różnicy za patent 2 klasy.

— **Ceny owoców** wobec znacznego dowozu na targi miejskie spadają w dalszym ciągu. Funt jabłek kosztuje 8 — 15 kop.; jabłka na marmoladę 2 rb. 50 kop. pud. Gruszki 10 — 15 kop. funt. Śliwki 7 — 15 kop. funt. zależnie od gatunku. Ceny ogórków, z powodu spekulacji, są jeszcze dziś wygórowane, bo 2 — 3 kop. sztuka.

— **Z ulicy.** Stróże przeważnie mają zwyczaj najpierw zamiatać ulice, a potem zlewać je wodą. Wskutek tego przy zamiataniu unoszą się tumany kurzu, które przechodnie zmuszeni są wchłaniać w swe płuca. Tymczasem procedura ta winna się odbywać we wręcz innym porządku, na co należy stróżom zwrócić uwagę. Powinno być również zabronione stróżom wymiatanie różnych nieczystości z rynsztoków na środek ulicy, gdzie kupy cuchnącego błota schną powoli, zatruwając dokoła powietrze.

— **Budowa toru kolejki podjazdowej.** Roboty około budowy mostu na Brynicy prawie już na ukończeniu W tych dniach przystąpiono do uporządkowania ulicy Pruskiej, na której ściete zostały topole stare tuż przy zbiegu ulicy Wiejskiej. Roboty idą w całej pełni.

— **Pożar w Czeladzi.** W nocy około godziny 3 i pół z niedzieli na poniedziałek zaalarmowana została straż ogniowa ochotnicza do pożaru, jaki miał miejsce w Czeladzi. Dzięki energicznej akcji ratunkowej spłonęła tylko stodoła jednego z obywateli z całym zbiorem tegorocznym zboża,

W księgarni sosnowieckiej.

Do jednej z księgarń wchodzi wykwintnie ubrana dama. Prosi o dzieła Sienkiewicza. Na ladzie pojawia się stos dzieł znakomitego twórcy.

— Prosiłabym w oprawie wykwintnej.

Pracownica księgarska podaje wspaniale oprawne dzieło „Quo vadis".

— To płótno? Wolałabym oprawę ze skóry.

Takiej oprawy nie było. Pani prosi dalej o dzieła Weyssenhoffa, Tetmajera, Perzyńskiego. Wszystkie odrzuca, żąda oprawy w skórze. Znajdują się wreszcie małe tomiki poezji Tetmajera, oprawne bardzo wykwintnie w skórę. Pani jeszcze nie jest zadowolona.

— Może być Tetmajer, ale koniecznie większy format.

— Większych nie mamy, Ale wszak tu jest cały komplet?

— Wiem, wiem, ale mnie jest koniecznie potrzebna oprawa ze skóry,.. w dużym formacie... na podeszwy...

Wieści ze stolicy.

□ **S. p. Władysław Weryho.** W Warszawie zmarł założyciel i długoletni redaktor „Przeglądu Filozoficznego", ś. p. Władysław Weryho, urodzony w 1867 roku.

□ **Komu miły chałat?** Charakterystyczne, że gdy radni żydowscy z oburzeniem wnoszą interpelację, iż do ogrodu botanicznego żydom w chałatach jest wstęp wzbroniony, nie występują za tolerancją tego „narodowego polskiego", (jak chce jedna z żargonówek) kostjumu we własnem środowisku! Jak wiadomo zarząd synagogi przy ul. Tłomackiej wzbrania żydom w chałatach wstępu nawet do świątyni. Zarząd pewnej bóżnicy na Nalewkach poszukiwał w drodze ogłoszeń publicznych — inkasentów, zastrzegając, aby kandydaci nie nosili chałatów. Na ostatniem zebraniu Stow. „Centrum Młodzieży" jeden z mówców — jak komunikują żargonówki — stwierdził, że „studenci żydowscy w Warszawie wstydzą się i unikrją chałaciarzy".

□ **Znów potajemna gorzelnia.** Funkcjonarjusze milicji w Warszawie wykryli w pewnym domu przy ul. Nowolipie potajemną gorzelnię. W chwili wkroczenia milicji fabrykacja była w pełnym biegu. Mieszkanie, gdzie wykryto gorzelnię zajmowane było przez Fajgę Boczmakową z dwiema córkami Ruchlą i Chaną. Właśnie te trzy żydówki zajmowały się fabrykacją spirytusu. Jako dowód rzeczowy milicja zabrała pewną ilość znalezionego gotowego już spirytusu, poczem mieszkanie opieczętowano. Gorzelane zaś aresztowano.

Ciekawy „bilans".

W ostatnim numerze tygodnika socjalistycznego „Nasza Trybuna" zamieszczono ciekawy bilans z „akcji wyborczej" w którym podano ilość odezw wydanych przez „socjalistyczny komitet wyborczy") w czasie wyborów do Rady miejskiej w Warszawie, Ogółem wydał komitet ten 21 rodzajów odezw w ogólnej liczbie 190,000 egzemplarzy. Ponieważ na listę socjalistów padło dwa tysiące głosów, wypada więc prawie po pięćdziesiąt odezw na jednego wyborcę.

Ponieważ „Narodowy komitet robotniczy", który wydał niewięcej jak czwartą część tej liczby odezw, wyasygnował na nie około pięciuset rubli, więc można przyjąć, że odezwy komitetu socjalistycznego pochłonęły około dwóch tysięcy rubli. Tak samo hojnie szafowały odezwami i dwa inne komitety socjalistyczne. Ogółem więc wydały tn komitety „proletjackie" ofiary, na agitację wyborczą conajmniej około p i ę c i u t y s i ę c y r u b l i.

Widać z tego, że robotnicy socjaliści mają się nieźle, jeżeli stać ich było na złożenie takiej sumy, bo komitety socjalistyczne *nie biorą* podobno żadnych subsydjów od... żydów.

Z kraju

□ **Pobyt ks. Biskupa Bandurskiego w Częstochowie.** Onegdaj w niedzielę o godzinie 7-ej przyjechał do Częstochowy Biskup Władysław Bandurski. Już o godz. 6 rano przed dworcem kolei W.-W. zgromadziły się tłumy publiczności. Dostojnego gościa powitał najpierw krótką przemową O. Piotr, poczem jedna z pań wręczyła ks. Biskupowi wspaniały bukiet z szarfą, na której widniał napis: „Cześć Biskupowi". J. E. krótko przemówił, poczem odjechał na Jasną Górę. Do powozu przeprowadzili go legjoniści, których zebrana publiczność obsypała obficie kwiatami. O godz. 10 rano ks. Biskup odprawił w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej Mszę św. do której służyli mu O.O. Paulini i legjoniści. Po Mszy Biskup wygłosił podniosłe kazanie. O godz. 3 po południu w gmachu Tow. Dobroczynności odbyło się uroczyste przyjęcie Pasterza, na którem obecni byli legjoniści Liga Kobiet i wielu przedstawicieli obywatelstwa.

□ **Zawieszenie przymusu mundurkowego w szkołach średnich.** Galicyjska Rada szkolna krajowa wobec teraźniejszych stosunków drożyźnianianych, zawiesza, wyjątkowo na przeciąg roku szkolnego 1916-17 przymus noszenia przepisanego mundurku szkolnego w szkołach średnich. Zarządzenie to nie wyklucza prawa noszenia mundurku przez uczniów, którzy go posiadają lub nabyć mogą.

□ **Przymusowe straże ogniowe.** „D. W. Ztng." pisze: „W okręgach miast Pułtuska, Wyszkowa, Nasielska, Makowa i Różanu wydane zostałe rozporządzenie policyjne, na którego zasadzie wszyscy zdolni do pracy mężczyźni w wieku od 18 do 60 lat obowiązani są uczestniczyć przy ratowaniu od ognia, oraz w ćwiczeniach i próbach ogniowych. Wolni od powinności tej są: duchowni, nauczyciele, służba kościelna, urzędnicy, adwokaci, lekarze i aptekarze. Następnie uwolnieni od tego obowiązku są: dozorcy maszyn i personel nadzorczy, oraz pilnujący fabryk i zakładów. Wreszcie mogą zwolnić się od tego i inni mieszkańcy, podlegli obowiązkowi temu, o ile uiszczą opłatę uwalniającą w wysokości stu marek jednorazowo, lub po 20 marek rocznie. Opłaty te użytkowane będą na cele straży ogniowych",

□ **Wędrówka chłopa polskiego.** „Echo Przem." donosi: Piechotą przybył do Przemyśla z całą rodziną swoją chłop polski z okolic Monasterzysk (za Lwowem). Rolę obsianą i cały majątek zostawił na pastwę wojny. Co mógł w ostatniej chwili zabrać, to wziął ze sobą na małym wózku zaprzągniętym w jednego konia. Dzieci i on szły piechotą całą drogę, a żywiły ich w drodze dwie prowadzone krowy. Smutną tę wędrówkę odbywa on po raz drugi już lecz ma nadzieję, że jednak wróci do swego dwudziesto morgowego majątku, który teraz był zmuszony opuścić. W Przemyślu gospodarzowi dano darmo wagon kolejowy, którym pojechał dalej do swych stron rodzinnych pod Strzyżowem.

□ **Skutki pijaństwa.** Mieszkaniec wsi Grabia Stanisław Kowalski od ojca swego, zamieszkałego we wsi Marzenin pod Łaskiem, otrzymał 873 rb. rb. na zagospodarowanie się. Po drodze do domu, wstąpił „na jednego", przyczem tak sobie podpił, że usnął w polu. Skorzystali z tego złodzieje i okradli go doszczętnie. Wymieniona powyżej suma stanowiła cały jego majątek.

Obwieszczenie.

W miesiącu Wrześniu ustalone zostały następujące godziny

bicia w rzeźni miejskiej

w dni powszednie od godz. 12 i pół do godz. 3 i pół po obiedzie, a w soboty prócz tego od g. 8 do g. 11 wieczorem.

Sosnowice, dn. 26 sierpnia 1916 r.

Nadburmistrz.

Pianino
nowe okazyjnie do sprzedania Starososnowiecka 50 m. 14. 1150 12-1

Sałata,
kalarepa, marchew, kapusta, truskawki. Do zakonserwowania na zimę: szczaw, koper zielony, groch szparagowy. Rozsada truskawek pojedyńczych, olbrzymich i dubeltowych dających owoc dwa razy do roku, owocujące drugi raz truskawki można oglądać w moim ogrodzie teraz. Truskawki sadzone w sierpniu i wrześniu rodzą w najbliższym roku obficie. Ogród handlowy J. Szlachetka Wiejska 10. 1114 3-1

Rutynowana
nauczycielka, maturzysta Liceum Krakowskiego poszukuje dwóch początkujących dziewczynek do uzupełnienia kompletu. Również udziela korepetycji oraz przygotowuje panienki do klas wyższych. Wiadomość w Redakcji 1118-3-1

Garnitur
mebli pluszowych w dobrym stanie tanio do nabycia. Fabryczna 18 w oficznie I-sze piętro m. 24. 1125-3-1

Panienka
z polskim i niemieckim poszukuje posady, Wiadomość „Kurjer" Będzin. 1137

Maturzystka
lub sześcioklasistka, władająca niemieckim znajdzie natychmiast posadę na wyjazd. Oferty przyjmie Administracja pod „Prowincja" 1144-1-2

Zgubiono
kartę żywnościową Emila Jałowieckiego z Hrabiego Renarda uprasza się o zwrot do Administracji K. Z. 1143-1-1

Zginęły
paszporty w sobotę Anieli Urgacz i Władysławy Bolińskiej w Sosnowcu. Prośba, oddać do Kurjera Zagłębia. 1146-1-1

Poszukuje
się od 1 października mieszkania 3 — 4 pokoje z wygodami, Zgłoszenia pod W. Z. do Administracji „Kurjera" 1148-1-1

Pod redakcją Cz. MURCZKIEWICZA (Milady), a przy współudziale poważniejszych piór miejscowych i warszawskich, ukaże się niebawem nawskroś aktualna, bogato ilustrowana, zawierająca dwanaście z górą stronic tekstu,

JEDNODNIÓWKA HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNA

„Satyr Zagłębiowski"

Jednodniówka rozejdzie się w kilku tysiącach egzemplarzy po całem Zagłębiu i okolicach: Łodzi, Częstochowy, Piotrkowa etc. Cena egzemplarza w sprzedaży ulicznej wynosić będzie 10 kopiejek.

Wcześniejsze zamówienia dla kiosków, księgarń, kantorów pism i t. p., oraz sprawy ogłoszeniowe uskutecznia Administracja: Sosnowiec, Konstantynowska 8 m. 7. 1010

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku jeden miljon marek.

Wskaźnik szczęścia.

Wygrane gwarantuje państwo.

Wspaniałe szanse wygrania przedstawia

przez miasto Hamburg gwarantowana wielka loterja pieniężna, w której

13 miljonów 731,000 mk.
napewno musi być wygrane.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku wynosi

jeden miljon Mk.

względnie

Marek	900,000	Marek	305,000
„	890 000	„	303,000
„	880 000	„	302,000
„	870,000	„	301,000
„	860,000	„	300,000
„	850,000	„	200,000
„	840,000	„	100,000
„	830,000	„	90,000
„	820,000	„	80,000
„	810,000	„	70,000

Oprócz tego przypada do wylosowania wiele wygranych po Mk. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 i t. d.

Wogóle loterja składa się ze 100.000 losów, z których 56.020, a zatem więcej jak połowa w ciągu 7-iu ciągnień stopniowo wylosowaną być musi.

Z tej nadarzającej się okazji, powinien każdy skorzystać, aby w obecnych ciężkich czasach prędko dojść do majątku.

Wysyłam losy do I ciągnienia po urzędowych cenach

Mk. 10 za cały los.	Mk 5 za pół losu	Mk. 2.50 za ćwierć losu

za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym. Życzący sobie nabyć los, może zakomunikować na obcinku przekazu pocztowego lub jednocześnie napisać pocztówkę.

Urzędowy plan losowania zaopatrzony pieczęcią państwową, w którym oznaczone będą kolejne ciągnienia i wyszczególnione dokładnie wygrane, przesyłam na życzenie gratis i franko.

Każdy biorący udział otrzyma urzędową tabelę wkrótce po odbytem ciągnieniu.

Wygrane będą pod gwarancja państwową natychmiast wypłacone. O zamówienia uprasza się najpóźniej do 9 września. 1094

Samuel Heckscher senr.,
Kantor bankierski
Hamburg (№ 1145).

Egzaminy wstępne do wszystkich klas

Szkoły Realnej Koedukacyjnej
w NIEMCACH

rozpoczną się dnia 1-go września o godz. 8 i pół rano.

Rok szkolny rozpocznie się dnia 4-go września.

1142 Dyrektor Szkoły E. Rudziński.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
z programem szkół męskich.

Egzaminy do kl. wstępnej 1, 2, 3, 4 i 5 od dnia 29 do 31 sierpnia.

Lekcje rozpoczynają się 4 września r. b. 1131

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja codziennie od 10 do 12 i od 4 do 6 po poł.

BĘDZIN, Sławkowska 35. Przełożona Jadwiga Krzymowska.

OGŁOSZENIE.

Rada Opiekuńcza VII-kl. Szkoły Handlowej w Będzinie

Podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Władz, szkoła uzyskała prawo otwarcia VIII ej klasy i prowadzoną będzie w roku szkolnym 1916/17 według następującego planu przejściowego.

1) Klasy wstępna, I, II i III ściśle według planu Gimnazjów z obowiązkową łaciną w klasie III ej.

2) Od klasy IV do VIII włącznie według planu Wyższej Szkoły Realnej z łaciną nieobowiązkowa od klasy V lub VI-ej.

Świadectwo dojrzałości VIII klasowej Szkoły Realnej otworzy wstęp do wszystkich Wyższych Zakładów Naukowych w kraju.

Do klasy VIII ej będą przyjmowani abiturjenci siedmio klasowych Szkół Handlowych bez egzaminów, tak samo uczniowie promowani w innych szkołach do klasy VIII ej, inni zaś kandydaci będą musieli poddać się odpowiedniemu egzaminowi.

Opłata za nauczanie pozostaje dotychczasowa, a mianowicie:

w klasie wstępnej	Rb.	80	rocznie
w klasach I do IV włącznie	„	100	„
w klasach V „ VIII „	„	120	„

Ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne opłata może być uiszczaną w ratach miesięcznych po Rb. 8—10 względnie 12 rubli miesięcznie w ciągu 10 miesięcy.

Rada Opiekuńcza.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Rady Opiekuńczej zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne i poprawki uczniów rozpoczną się **4 września**, lekcje zaś dnia 6 **września r. b.** (terminy ogłoszone poprzednio zostały zmienione).

Kancelarja szkolna otwarta codziennie od godz. 9 rano do 1-ej po południu i udziela wszystkich informacji. 1122

Dyrektor VIII kl. Męskiej Wyższej Szkoły Realnej w Będzinie

Edward Winkler.

Dnia 5-go września 1916 r. rozpoczną się w godzinach popołudniowych w lokalu

Wyższej Szkoły Realnej K. Araszkiewicza
w Sosnowcu, Iwangrodzka Nr. 11.

LEKCJE

mające na celu przygotowanie maturzystów i maturzystek, a także osób nie mających pełnych świadectw szkół prywatnych, do egzaminu dojrzałości i przyjęcia do wszystkich uniwersytetów i politechnik.

Odnośne pozwolenie władzy z dnia 22/VIII 1916 za Nr. 3162.

Bliższych wiadomości udziela Szkoła w godzinach rannych. 1145

1110 **Wykłady** na 1 rocznej Wyższej Szkole Fachowej (typ akademji) dla handlowców przemysłowców i biurowców **w Sosnowcu Starososnowiecka 46,** **rozpoczną się 4 września 1916 roku.** Zapisy i programy nauk na miejscu. Liczba uczni ograniczona.

8-klasowa Wyższa Szkoła Realna
z obowiązkową łaciną

w Sosnowcu (Sielce) obok parku naprzeciwko kopalni hr. Renarda

EGZAMINY WSTĘPNE zaczynają się 1-go września o godz. 9 ej zrana, LEKCJE zaś 9 go września.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły od 16-go sierpnia codziennie od godz. 4-ej do 7-ej po południu. 1044

Teatr zimowy
ul. Teatralna 2. 1128

pod kierunkiem J. Zawadzkiego.

Po Warszawie pierwszy raz w Sosnowcu na prawach wyłącznej eksploatacji. Niezwykłe arcydzieło firmy Cines w Rzymie.

Od dnia 29-go sierpnia 1916 r.

JULJUSZ CEZAR
tragedja w 6 ciu częściach.

Wystawa kosztowała 5,000,000 fr. W obrazie bierze udział 50,000 osób

UWAGA. Ceny miejsc nie podwyższone. Passe-partout nie ważne.

Początek punktualnie od 5 a w niedziele i święta od 3 po południu.

Kino-Sfinks
w Sosnowcu

Napisy polskie. Ostatnia nowość aktualna! Napisy polskie.

Od wtorku 29 do poniedziałku 4 września.

Przygody ros. generała

UDASZKOWA
w Prusach Wschodnich.

Sensac. obraz w 5 częśc. z wojny obecnej.

1) Posiedzenie rady miejskiej w Insterburgu, 2) Kontrybucja wojenna, 3) Dla ojczyzny, 4) Zakładnik wojenny, 5) Rosjanie uciekli.

Nad Program:

SZULER
Dramat w 2 częściach.

wykonany przez najsłynniejszych art. król. teatru w Kopenhadze.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.